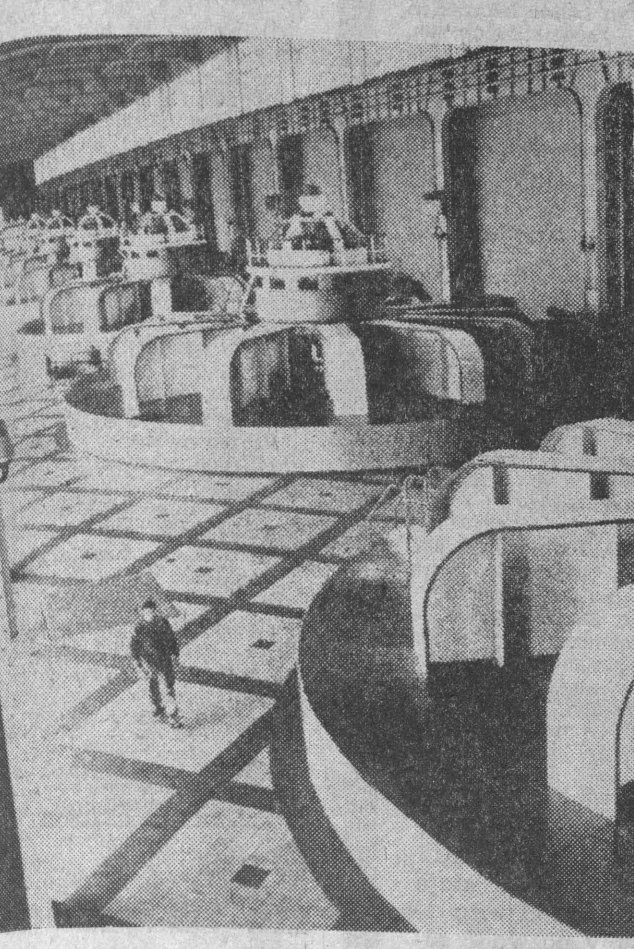


Z zagranicy



ZSRR. Maszynownia elektrowni wodnej im. Lenina na Dnieprze. CAP — TASS

Australijskie konfrontacje

Bezrobocie -lek na inflację?

(KORRESPONDENCJA P. A. INTERPRESS Z SYDNEY)

Na początku lutego br. ilość bezrobotnych w Australii przekroczyła 350 tysięcy osób, czyli 5,7 proc. ogółu zatrudnionych. W miesiąc później nieco się zmniejszyła (o 10 tys. osób). Mimo to od czasu wielkiego kryzysu nie notowano w tym kraju bezrobocia na taką skalę. Nawet w 1975 roku — w ostatnim roku rządów Whitlama, kiedy kryzys ekonomiczny osiągnął swoje dno — mniej ludzi poszukiwało pracy niż obecnie. Na jedno wolne miejsce czeka dziś średnio 11 osób.

Największą ilość poszukujących pracy rekrutuje się spośród młodzieży i imigrantów — nie posiadających żadnych, lub znikome kwalifikacje. W tych kategoriach osób na każde wolne miejsce przypada po kilkaset kandydatów. Prasa tutejsza publikuje systematycznie wstrząsające niekiedy listy absolwentów szkół średnich, wyższych i imigrantów daremnie poszukujących jakiegokolwiek zajęcia.

Po zwycięstwie wyborczym w grudniu 1975 r. koalicyjny rząd premiera Frasersa za główne zadanie polityki ekonomicznej ogłosił walkę z inflacją. Zmniejszenie stopy inflacji z 12,3 proc. do około 7 proc. miało doprowadzić do ożywienia przemysłu i w rezultacie spowodować wzrost zatrudnienia. Związki zawodowe ograniczały swoje żądania płacowe, traktując to jako swój wkład do walki z inflacją. W roku 1976 realne płace robotnicze nie rosły, a niektórzy działacze związkowi twierdzą, że uległy nawet pewnemu obniżeniu. Jednakże taktyka powstrzymywania żądań płacowych zamiat do ożywienia gospodarki i okiełznania inflacji doprowadziła jedynie do gwałtownego wzrostu zysków przedsiębiorców. Dochody niektórych firm w roku ubiegłym podwoiły się, większości wzrosły co najmniej o połowę, natomiast stopa inflacji zamiast 7 proc. przekroczyła 14 proc. W ostatnim kwartale ub. r. koszt utrzymania rodziny wzrósł o 6 proc.

Zamiast zgodzić się na rekompensacyjny wzrost płac, rząd Frasersa zapowiada

dalsze posunięcia restrykcyjne wobec klasy robotniczej. Nie tylko nie zamierza przeciwdziałać bezrobociu, lecz dąży do odebrania zasobów znacznej części bezrobotnych. Premier Fraser oświadczył, że około jedna czwarta biorących zasiłki powinna je utracić, ponieważ samowolnie zwolniła się z pracy. Ciecła dotyczy 80 tys. spośród 220 tys. osób pobierających zasiłki. Dla wyjaśnienia należy dodać, że w myśl tutejszych przepisów zasiłek otrzymuje się tylko wtedy, gdy obydwie współmałżonkowie są bezrobotnymi (jeśli np. żona pracowała, została zwolniona, ale ma pracę, nie otrzymuje ona zasiłku); w rezultacie takiej polityki tylko ok. 60 proc. zarejestrowanych bezrobotnych otrzymuje zasiłki.

Rozdrobnienie australijskiego ruchu związkowego utrudnia walkę z bezrobociem. Istnieje tu aż 130 związków branżowych, a tylko połowa ogólnie ilości członków należy do konfederacji związków zawodowych — ACTU. Pod naporem mas członkowskich kierownictwo związków zawodowych zdecydowało się jednak ostatnio na zerwanie z taką powstrzymywaniem i zażądało pełnej rekompensaty płacowej wzrastających kosztów utrzymania.

Konfrontacja sił wydaje się być nieunikniona. Rok 1976 był dla mas pracujących Australii rokiem straconych nadziei, bieżący natomiast zapowiada się jako rok decydującej próby sił między kapitałem i jego rzecznikiem w postaci rządu Frasersa a związkami zawodowymi.

Ciąg dalszy ze str. 1

kontraktacji zbóż i buraków cukrowych. Do SKR w Śniadowie, obsługującej 43 wsie, wpływa coraz więcej zamówień na usługi. Codziennie zgłasza się 10-12 rolników. W dniu naszego rekonesansu pracowali trzy kółkowe kultywatory, dwa rozsiwacze nawozów, trzy plugi i talerzówka. Usługi w tym rejonie są jednak słabo zaawansowane, gdy tymczasem zapotrzebowanie na orki i talerzowanie znacznie

sprzyja. Jeszcze niewiele pracowało w polu. Wysiano usługowo tylko 15 ton nawozów, około 30 ton wapna, na około 10 ha przeprowadzono orki i na tyłu kultywacji i talerzowania. Tutaj również odzuwa się brak często używanych części do maszyn, m.in. łożysk do głębozryzarek, wzrost za świecą trzeba szukać pomp hamulcowych, rozruszników i innych deficytowych części do ciągników. Zdarzało się, że z tych powodów nawet z remontów w POM ciągniki wracają nie w pełni sprawne.

rowa Cherubiny. SKR z siedzibą w Rosochatam i filią w Czyżewie Siedliskich nie spieszy się ze startem. Rozsiano 60 ton wapna i 140 ton nawozów. Wiele do życzenia pozostawia stan gotowości sprzętu. W POM w Czyżewie stoi jeszcze 5 plugów, 2 siewniki do buraków cukrowych, 2 rozsiwacze obornika, ładowacz, 3 rozsiwacze wapna, 2 „Orkany”, z SKR w Szeptelowie odebrano jeszcze z naprawy opryskiwaczy. Opóźnione remonty tłumaczy się brakiem części zamiennych. Ale jak oświadczył fakt, że np. siewnik

Ludzie i maszyny na polach

przekracza moc przerobową sprzętu. W dodatku wyremontowane maszyny ledwie wyruszyły w pole, już zaczęły się psuć. Na przykład w rozsiwacz obornika „poleciał” wał, a z braku zapasowej maszyny nie może pracować. Nie-sprawnie są jeszcze dwie kołki rotacyjne, które planuje się dopiero przekazać do naprawy w POM. Kłopot sprawia brak zapasowych części do talerzówek, ciągników i plugów.

Nieliczenie przystępują do wiosennych prac rolnicy z gminy Miastkowo. Między innymi we wsiach Sulki i Leopoldowo trwają wysiewy nawozów na oziminy i użytki zielone. Rolnicy robia to na ogół we własnym zakresie, gdyż na usługi miejscowej filii, podległej SKR w Nowogrodzie trudno liczyć. Ubiegłej jesieni często się zdarzało, że na zamówioną orkę trzeba było czekać dwa tygodnie, a czasem i dłużej. Zapotrzebowanie na usługi przy wiosennych pracach polowych filia SKR w Miastkowie pokrywa w 30 proc. Brakuje maszyn, a już największy problem jest z orkami i kultywacją. Choć sprzętu jest za mało, a pogoda

W tej gminie, podobnie jak w innych, niewielkie są zapasy nawozów mineralnych. Nie ma w ogóle fosforowych, ani azotowych. Ostatni transport nawozów fosforowych przyszedł 21 marca i rozszedł się jak woda. Za marzec przemysł zalega z dostawami około 160 ton tych dwóch asortymentów.

Choć czas zacząć siewy, w magazynach leżą jeszcze spore ilości ziarna na planowe odnowienie. W gminie Miastkowo rozprowadzono dotychczas ponad 50 proc. pszenicy i owsa. Z kontraktacji zbóż też nie jest najlepiej. Plan w tym zakresie wykonano w około 70 proc. Nie można narzekać na zaopatrzenie w nasiona roślin pastewnych. Wielu rolników zgłasza natomiast zastrzeżenia odnośnie jakości sadzianek na odnowienie dostarczonych przez Centralę Nasienną jesienią ubiegłego roku. Niejednokrotnie są one uszkodzone i nie nadają się do uprawy. Natomiast CN twierdzi, że nie będzie rekompensować strat.

W gminie Czyżew jako pierwsi przystąpili do wiosennych prac rolnicy ze wsi Rosochatę, Dąbrowa Wielka i Dąb-

punktowy do buraków stoi w POM od września 1975 r., a wiele innych maszyn od listopada ub roku. Tymczasem gmina Czyżew jest rejonem kontraktacji buraków cukrowych. Rolnicy zakontraktowali ponad 1.000 hektarów tych ziemiopłodów, a do wykonania planu pozostało jeszcze 10 proc. Połowa upraw ma być objęta usługami kompleksowymi.

Nasz reporterski zwiad wykazał, że zaawansowanie prac polowych w woj. łomżyńskim nie jest zadowalające. Zaległości można nadrobić, jeśli rolnicy i instytucje obsługujące wieś wykażą większą niż dotąd troskę o terminowość zabiegów agrotechnicznych. Szkoda każdego dnia, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę zaległości z ubiegłorocznej jesieni.

J. SZTACHELSKA



Stanisław Kurpiewski ze wsi Chojny Młode przeprowadza kultywację gleby.



Usługowie wysiew nawozów na polu Stanisława Bejenki z Janowa.



Czesław Ogonowski z SKR w Śniadowie przy regulacji rozsiwacza obornika.

„Poznański Luwr”

Jeden z ciekawszychabytków grodu Przemysław — późnoklasycystyczny gmach Biblioteki Raczyńskich jest nie tylko interesujący ze względu na posiadany bogaty kalendarz. Uwagę zwracają przede wszystkim frontowa ścianka budynku, wzorowana na fasadzie paryskiego Luwru. Stanowi ją monumentalna kolumnada, złożona z dwunastu par żeliwnych korynckich kolumn. Nieznany rzeźbiarz zaprojektował też cofnięcie ścian dwóch wyższych kondygnacji fasady, przez co powstała oryginalna loggia. W 1945-56 z plebem zrekonstruowany i przeznaczony zgodnie z intencją fundatora — Edwarda Raczyńskiego, na gmach biblioteczny. (M.K.)

W gminie Krynki

Z roku na rok w gminie Krynki rośnie ilość ziemi przekazywana państwu. Zjawisko to powszechne, a związane głównie z procesem szybkiego starzenia się wsi oraz odpływem ludności do miast, we wschodnich rejonach województwa białostockiego przybiera skalę największą. Oto, w 1975 roku Państwowy Fundusz Ziemi przejął w gminie Krynki 860 hektarów gruntów, w rok później już 920 hektarów — ponad 100 gospodarstw indywidualnych. Sto gospodarstw — mówiąc obrazowo — są to dwie spore wsie.

Grunty, które przejmują PFZ w tej gminie, są w zdecydowanej większości gorszych klas — czwartej, piątej i szóstej. By mogły być użytkowane, najpierw przeprowadzić trzeba ich rekultywację, przede wszystkim odkamienianie. I problem — kto to zrobi?

W zasadzie wchodzić może w grę jedynie „poważne” przedsiębiorstwo rolnicze, jakie istnieje w gminie, a więc PGR w Krynkach. Rzecz w

staje bez gospodarza. Kto ma przejąć tę ziemię?

Rolnictwo indywidualne jest w gminie stosunkowo słabe, cała więc nadzieja w PGR w Krynkach. Jednakowoż gospodarstwo posiada już obecnie 5 tys. ha gruntów. Jest to mniej więcej tyle ile jest w stanie zagospodarować.

Wprowadzić PGR w Krynkach rozbudowuje się, jednak nie w ta-

Problem z hektarami...

tym, że nie dysponuje on odpowiednim sprzętem. Niemniej, ponieważ starania, by rekultywacja zajęło się przedsiębiorstwo specjalistyczne, nie dały skutków, PGR tak czy inaczej będzie musiał ją wykonać. Tak też stawia sprawę władza gminna.

Wcześniej jednak należy przeprowadzić sekcję gruntów, jako że PFZ przejmują z reguły niewielkie działki ziemi — jedno, dwóch hektarów. Prace rekultywacyjne na takich kawałkach są rzecz jasna, bardzo utrudnione. Planuje się, że sekcje gruntów głównie we wsiach Łosiniany, Kruszyńsk, Rudaki i Sanniki zostanie zakończony już jesienią bieżącego roku.

Kolejna, najważniejsza sprawa — na koniec 1976 roku PFZ posiadał w gminie Krynki 2350 hektarów gruntów, z czego 900 ha dzierżawili rolnicy indywidualni, 40 zespoły uprawowe, 100 ha użytkowały renciści na działkach przyzgodowych, reszta a więc 1300 hektarów pozo-

kim tempie jak by się chciało, jak planowano. W roku ubiegłym powinny zostać oddane do użytku dwa domy dla pracowników. Do tej pory miała już być ukończona budowa sześciu z 13 takich budynków. Niestety, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego „Peberol” w Suwałkach nie przekazało jeszcze ani jednego PGR skrzyż, że nie może zdobyć potrzebnych kadr. Brak młodych.

PGR nie posiada odpowiedniej bazy — magazynów, warsztatów itp. Sprzętu natomiast ciągle przybywa. Parkuje się go pod gołym niebem. Niszczone więc szybko. Budowa bazy ma rozpocząć się po oddaniu do użytku części mieszkaniowej inwestycji. Ale jej realizacja jak wspomnieliśmy przeciąga się.

Tymczasem — stan posiadania PFZ w gminie Krynki rośnie. Praktycznie, zagospodarować tę ziemię mógłby jedynie miejscowy PGR. Ale trzeba mu stworzyć odpowiednie warunki! (skr)

Kukurydza nie tylko na paszę

Koncentraty przekąski prażone frytki

Kukurydza, zdobywająca sobie u nas uznanie rolników przede wszystkim jako rośliny pastewnej, w wielu krajach jest cennym surowcem do produkcji całego szeregu różnych przetworów spożywczych. Odmianny o barwie żółtej lub pomarańczowej o głębokim delikatnym smaku doskonale nadają się do mrożenia i to w różnych postaciach: całe kolby, ziarno lub przecier „cream style”.

Ziarno kukurydzy ze względu na swoją strukturę i skład chemiczny jest cennym surowcem do produkcji koncentratów. Bardzo popularna zarówno w Ameryce Północnej, jak i w niektórych krajach Afryki, jest kasza kukurydziana instant, produkt kukurydziany w kształcie ziaren ryżu, tzw. kukurydzy. W Kanadzie opatentowano technologię produkcji odywki kukurydzianej dla niemowląt. Do typowych produktów stanowiących koncentraty z kukurydzy spożywane na zimno należą placki kukurydziane i chrupki. Bardzo popularne są również w Kanadzie specjalne kukurydziane frytki, które otrzymuje się z uprażonego ziarna, rozdrobnionego na małe i wymieszane z wodą. Z tego ciasta usmażone frytki, doskonałe przekąski, podobnie jak tradycyjne meksykańskie tacos, składające się z farszu mięsnego sawinłego w placki kukurydziane.

W Japonii prowadzone są liczne badania nad opracowaniem technologii produkcji nowych asortymentów dań z kukurydzy. Chodzi przede wszystkim o zwiększenie wartości odżywczej przetworów. Jednym ze sposobów jest otrzymywanie z kukurydzy produktów spożywczych na drodze fermentacji. Znane są już takie produkty jak koko — rodzaj owalanki kukurydzianej otrzymywanej z moczony i rozdrobnionego ziarna poddawane fermentacji, innym produktem jest miso — tradycyjna japońska potrawa z kielków ziarna kukurydzy i ziarna ryżu. W Nigerii natomiast bardzo popularny jest tradycyjny napój pito przyrządzany również z kukurydzy. (Interpress)

Konjunktury

Kiedy w naszym kraju, w porze dziennika telewizyjnego, elektrycy pracują na granicy swoich możliwości — w centralnych rejonach Związku Radzieckiego turbiny energetyczne zwalniają obroty. U nas są to godziny szczytu i telewizja zachęca do gaszenia zbędnie palących się żarówek, zaś u naszych sąsiadów szczyt już minął.

Wówczas energię można przesyłać tam, gdzie jest ona potrzebna. Nie da się bowiem energii magazynować i wytwarza się jej tyle, ile w danej chwili zdołają konsumować odbiorcy. Stąd też

nymi wynosi rocznie ponad 20 mld kilowatogodzin. Długo łatwiej teraz radzą sobie poszczególne kraje w godzinach szczytu energetycznego, a wprost bezcenna okazuje się pomoc wówczas, gdy nastąpi awaria.

Współpraca energetyczna przynosi korzyści wszystkim zainteresowanym. Eksporterem, bowiem wykorzystują moc swoich elektrowni. I importem, ponieważ energię korzystniej jest kupić niż budować u siebie nowe elektrownie, które tylko przez pewien czas pracowałyby pełną parą. Jak obli-

ma, gdyby systemy energetyczne krajów socjalistycznych pracowały oddzielnie. Mimo wszystko we współpracy energetycznej jesteśmy dopiero na początku drogi. Jak już wspomnieliśmy, wymiana energii między państwami krajami RWPG wynosi ponad 20 mld kWh rocznie. Nie jest to wiel-

kość, gdyby systemy energetyczne krajów socjalistycznych pracowały oddzielnie. Mimo wszystko we współpracy energetycznej jesteśmy dopiero na początku drogi. Jak już wspomnieliśmy, wymiana energii między państwami krajami RWPG wynosi ponad 20 mld kWh rocznie. Nie jest to wiel-

kość, gdyby systemy energetyczne krajów socjalistycznych pracowały oddzielnie. Mimo wszystko we współpracy energetycznej jesteśmy dopiero na początku drogi. Jak już wspomnieliśmy, wymiana energii między państwami krajami RWPG wynosi ponad 20 mld kWh rocznie. Nie jest to wiel-

kość, gdyby systemy energetyczne krajów socjalistycznych pracowały oddzielnie. Mimo wszystko we współpracy energetycznej jesteśmy dopiero na początku drogi. Jak już wspomnieliśmy, wymiana energii między państwami krajami RWPG wynosi ponad 20 mld kWh rocznie. Nie jest to wiel-

dzi przede wszystkim o zmniejszenie strat. W naszym kraju, gdzie nie wchodzi w grę wielkie odległości, straty energii w sieci wynoszą prawie 9 proc.

Na ostatniej sesji RWPG

zatwierdzono program rozwoju połączonych systemów energetycznych do roku 1990. Cytowany już radziecki tygodnik pisze, że w przyszłości system „Pokój” przeliczającej się w największe zjednoczenie energetyczne świata. Zbudowana zostanie sieć międzynarodowych linii energetycznych łączących kraje RWPG. Dzięki temu

będzie można wykorzystać efektywnie moc elektrowni węglowych do systemu „Pokój” — o wielkości 4400 megawatów.

„Na budowę elektrowni o takiej mocy — pisze „Ekonomičeskaja Gazeta” — byłoby potrzeba inwestycji rzędu 780 mln rubli transferowych. Jeśli z tej sumy odliczy się nakłady inwestycyjne na budowę sieci elektrycznych czysta oszczędność, wynosi ok 400 mln rubli.”

Ponadto przewiduje się współpracę w opracowaniu najlepszych metod wykorzystania niskokalorycznych źródeł energii (węgiel brunatny, bupków i lignitów), budowy elektrowni wodnych (m.in. na Dunaju), elektrowni wodno-pompowych (m.in. w Polsce w Żarnowcu i Zarach) oraz elektrowni atomowych. JANUSZ STANKIEWICZ

Energia łączy

CZYTELNICZY REDAKCJA

NIE TYLKO OSTRZEŻENIE...

W dniu 7 marca na powracającym z wieczornego obchodu w Szpitalu Wojewódzkim dr med. Annę H. napadła na ul. Akademickiej trzech chuliganów, którzy pobili ją w potworny sposób. Uderzeniem w głowę została ona powalona na ziemię, a następnie skopana i zbita po twarzy i głowie. W poprzednim tygodniu w podobny sposób napadnięto przy tej samej ulicy na młodą dziewczynę.

Nie są to przypadki odosobnione. Ul. Akademicka wraz z przyległym parkiem zamienia się w „dziki Zachód”. Czy nie jest to jedna z przyczyn, nie spodzących się z ulicy „Kasztelan-ka”, „Przędzaczka”, kawiarnia „Kowalska” i „Hortex”. Łatwo zaobserwować jak w późniejszych godzinach wieczornych po Akademickiej i przyległym parku snuje się młodzież w stanie zamroczenia alkoholowego. Podpici chuligani obejmują władzę nad tym terenem, napadają na mężczyzn i na kobiety. My, mieszkańcy pobliskich domów boimy się tedy przejść wieczorem. Nawet do naszych mieszkań dotarły okrzyki pijanych, odgłosy bójk. Często widzieliśmy też interweniujących milicjantów, ale i to niewiele pomaga. Czy nie należałoby zlikwidować zło przez wycofanie alkoholu ze wspomnianych barów i kawiarni?

Dr med. D. K.
(nazwisko znane red.)
BIAŁYSTOK

KTO ZNISZCZYŁ DRZEWKA?

Jestem jednym z oburzonych mieszkańców ul. Stacha Konwy w Łomży. Sprawa, którą chcą przedstawić wydaje mi się niezwykle ważna. Oto 28 lutego, wracając ze szkoły, zauważyłem leżące wzdłuż naszej ulicy, powyrwane z korzeniami drzewka. Były to piegielnowane i bardzo ładne okazy drzew, osiągnęły już wysokość 3-4 m i było ich około 40. Nikt z mieszkańców naszej ulicy nie wie, kto dopuścił się tego zniszczenia? A może ktoś podjął celowo taką decyzję? Chcemy wiedzieć w jakim celu, czy rzeczywiście służyć? W każdym razie jesteśmy oburzeni.

Wasz czytelnik z Łomży

CZY BYŁ TO WYJĄTEK?

Jadąc z Augustowa w kierunku Elku, zauważyłem ciągnik, który wyjechał z drogi prowadzącej do wsi Prądziński. Ciągnik holował przyczepę z nieszczęśliwą planadką i niefortunnie umocowanymi drzwiami. Domyśliłem się, że przyczepa ta służy do przewożenia osób, ale bardzo się dziwiłem, gdy przez spore dziury w planadce zauważyłem dzieci. Może taka jazda była dla nich frajdą, ale — czy zapewniali bezpieczeństwo? Czy jechał z nimi opiekun? Traktorzysta skręcił w drogę do zabudowań PGR Kołocińskich, a ja pojechałem dalej z mieszanymi uczuciami. Widziałem bowiem różne transporty, ale tak wozonych dzieci (prawdopodobnie do pobliskiej szkoły) jeszcze nie spotkałem.

Czytelnik z Augustowa

ECH, TA DROGA!

My, członkowie koła ZSMP w Grannem staramy się z prośbą do redakcji „Gazety Współczesnej” o poruszenie naszej bolączki. Jest nią 3-km odcinek drogi żwirowej na trasie Perlejewo — Granne, który jest bardzo wyboisty i błotnisty. Z tego powodu często ustrzymywane są kursy autobusów PKS na tej trasie, co utrudnia nam dojazd do szkół i pracy. Musimy dochodzić 5 km pieszo do Perlejewo na godz. 6 do autobusu.

Służba drogowa lekceważy nasze prośby i warunki, w jakich znajdujemy się, tłumacząc się tym, że nie ma funduszu na utwardzenie tak małego odcinka drogi. Władze gminne nakładają duże koszty na krótkotrwałą poprawę, przez ciągnięcie po wybojach żelaznej belki, co nie daje rezultatów. Prosimy o porady naszej sprawy.

JÓZEF BEOŃSKI z Grannego
(11 innych podpisów)

SZANUJMY POCZTĘ, ALE...

...niechże i pracownicy poczty szanują nas, klientów. Przykładem zachowania wzajemnych stosunków jest fakt, iż od dwóch tygodni (piszę ten list 3.III.) do bloku przy ul. Szpitalnej 35 a w Białymstoku, nie zostają doręczone zwykłe listy. Interweniowano na Poczcie Głównej przy ul. Warszawskiej, ale bez efektu. Aż dziw, żeby w wojewódzkim mieście nie można było liczyć na otrzymywanie korespondencji tylko dlatego, że brakuje doręczycieli?

D. P. (nazwisko i adres znane red.)

Do kilku poważnych niewygod łączących się z mieszkaniem na 4 piętrze doszła ostatnio jeszcze jedna — „poczto-wo”. Oto Urząd Poczto-Telekomunikacyjny Białystok 14, przy ul. Wesołej 8, od ponad roku nie doręcza nam przesyłek, a jedynie w skrzynce na korespondencję znajdujemy wieszaki do odbioru tychże przesyłek na poczcie w określonym czasie. Jest to duże utrudnienie, zwłaszcza, że żona nie może pobrać przesyłki za mnie i odwrócić. Moja interwencja na poczcie skwitowana została jedynie uwagą, że „inni też się skarżą”...

E. MODZELEWSKI
Białystok

Jak uchronić nasze listy przed szperaczami, którzy i na poczcie bywają? 1 marca otrzymałem list od FSM w Białymstoku. Koperta była wyraźnie otworzona. Po spłaceniu, którymi miały być przepiękne emblematy FSM, pozostały tylko ślady. Widać, że niektórzy pracownicy poczty są również kolekcjonerami takich drobiazgów? Podobne wypadki zdarzyły się także i moim kolegom. Gorzej, jeśli szperanie po cudzych listach wejdzie w nałóg niektórych pocztowych kolekcjonerów.

A. S. (nazwisko znane red.)
17-208 Klejnik

OD REDAKCJI — W dzisiejszym zestawie listów uderza ton autentycznej społecznej troski o nasze wspólne sprawy. Wstrząsający w swej wymowie jest list dr D. K. a przecież problem nie dotyczy wyłącznie mieszkańców ul. Akademickiej. Od skutków ważniejszej są przyczyną niepokojącego zjawiska, na które w końcu musi się znaleźć skuteczna rada. A jak zapobiec coraz liczniejszym skargom na funkcjonowanie tak szacowanej opinii instytucji jak była poczta? Niestety, fakty są nie do obalenia. Jak je usprawiedliwić? Można będzie o tym wspomnieć tylko po gruntownych smianach na lepsze. (Ag)

Prawnik informuje

DOWÓD UPRAWNIAJĄCY DO ŚWIADCZEN Z TYTUŁU DZIAŁALNOŚCI KOMBATANCJI

Jaki powinienem przedłożyć dowód w zakładzie pracy celem otrzymania zwiększonego o 10 dni urlopu wypoczynkowego, przysługującego mi z ustawy z 23 października 1975 r. o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatanów i weteranów koncentracyjnych (Dz. U. nr 34, poz. 1897)? Mój zakład odmawia mi przedłożenia zwiększonego urlopu na podstawie legitymacji ZBoWiD. (Czesław S.)

RENTA RODZINNA PO MĘŻU

„Mąż zmarł przed 2 laty. Miał wówczas 47 lat. Byłam mu jego utrzymaniem. Przynajmniej rentę na rok. Czy w przyszłości będę mogła się z nią ubiegać?” (Ewa z Glińska)

Czytelniczka uzyskała na podstawie prawa do renty rodzinnej z dniem ukończenia 50 lat życia. Jednym z warunków nabycia prawa do renty rodzinnej przez zo-

Fragment zeznań świadka Andrzeja R., operatora spychacza gąsienicowego: „Nagle usłyszałem, że koledzy coś krzyczą i patrzy w górę. Spojrzałem i ja. Z dźwiękiem działo się coś dziwnego, bo wysięgnika obraca się raz w prawo, raz w lewo. Do haka podwieszony był wózek z betonem, który dźwiękowy powinien podnieść do wysokości piątego piętra, a następnie postawić na tym właśnie poziomie. Tymczasem wysięgnik podjechał wyżej, rozkotłowany wózek najpierw uderzył o ścianę budowanego przez nas bloku, następnie zaś spadł. Na szczęście koledzy zdążyli już uciec spoza zasięgu ramienia dźwigu. Spadający wózek zderzył się z betonową ścianą. Kiedy kolega Ryszard U. dostał się do kabiny dźwigu, zobaczył tam operatora Mariana K. wstrząsanego jakimś drgawkami. Wyglądał na nieprzytomnego i wykonywał nieskoordynowane ruchy, mając dłonie zacisnięte na dźwigniach. Kierownik budowy kazał przenieść go do baraku i zadzwonił po pogotowie i po milicję...”

27-letni dźwigowy Marian K. podjął pracę przed 9 laty. W podwarszawskiej miejscowości chodził do szkoły podstawowej, ale nauka szła mu ciężko, repetował począwszy od drugiej klasy. W szesnastym roku życia został przeniesiony do szkoły wieczorowej, której też nie ukończył.

Przyjęty do przedsiębiorstwa budowlanego jako robotnik niewykwalifikowany nie wyróżniał się niczym szczególnym. Kiedy kierownictwo przedsiębiorstwa — i chwiała mu za to! — zażądało od swego pracownika powrotu na szkolną ławę, Marian K. nawet nie sądził się specjalnie. Jakoś tam udało mu się uzyskać świadectwo. Mając 24 lata ożenił się. Dziecko, urodzone w rok później, okazało się opóźnione w rozwoju. Zdarza się...

W tym to mniej więcej czasie został dla wolontariatu zorganizowany kurs operatorów maszyn budowlanych — dźwignów, spychaczy, koparek, suwnic. Marian K. przystąpił, chciał zarabiał więcej, pragnął mieć określony zawód. Poprosił o przyjęcie na kurs. Prośba została załatwiona pozytywnie.

Zdarzyło się gdzieś indziej, że kierowca furgonetki przejechał człowieka. Budenie krwi na zawartość alkoholu: wynik negatywny, badanie sprawności pojazdu — wszystko bez zastrzeżeń. Prawda, że ulica

Znany problem: budownictwo potrzebuje pracowników w ogóle, fachowców — przede wszystkim. Na budowę można przyjąć prawie „z ulicy”, przedstawiciele dowód osobisty, jakiś dokument z ostatniego miejsca pracy, świadectwo kwalifikacyjne i — część! — idź bracie do roboty! Przedsiębiorstwo, którego pracownikiem był Marian K. przestrzegając formalnie przepisów: nowo przyjęci przechodzą badania lekarskie, ale badania zwane popularnie „ogólnolekarskimi”. To dużo i mało jednocześnie.

K. zawiązał się i ukończył kurs. Daltonistą nie był, za alkoholem nie

była oświetlona nie najlepiej, ale kierowca, który jechał wyczołgał (sprawdzono) i z dozwoloną prędkością (sprawdzono) powiniem był zauważyć przechodnia. Skąd więc ten wypadek, jakie są jego przyczyny?

Kierowca przesłuchiwany przez oficerów ruchu drogowego MO monotonnie powtarzał: „Nie widziałem tego człowieka”. To „upieranie się” kierowcy, który zatrzymał się przy ofierze, ratował ją, znany był z rzetelności i odpowiedzialności, zaintrygowano prowadzących dochodzenie. Specjalistyczne badania lekarskie pozwoliły stwierdzić z absolut-

nością, iż kierowca cierpiał — mówiąc popularnym językiem — na „kurzą ślepotę”. Z chwilą zapadnięcia zmroku widział po prostu źle, czasami wcale...

Dziesiątki, setki spraw. Wypadki, w których są ranni a nawet giną ludzie, straty materialne — zniszczenia, sprzęt, często bardzo kosztowny. Oczywiście śledztwo. Oczywiście polskie prawo, szereg przepisów normujących postępowanie w takich jak opisane — i innych — przypadkach, przeprowadzenia szeregu badań — szczegółowych. Swoje orzeczenia wydają lekarza, psychologów — specjaliści zwracający uwagę na pozorne imponderabilia wydarzeń.

A jednocześnie jakże często różne zakłady pracy, instytucje i przedsiębiorstwa przyjmują do pracy na określone, wymagające szczególnych predyspozycji stanowiska, osoby — bez własnej winy — nie nadające się do pełnienia danej funk-

Grzesznicy bez winy

Jerzy A. Salecki

Teoria — teoria, praktyka — praktyka. W okresie, gdy ambitne plany stoją przed nami wszystkim, nie możemy pozwolić sobie na „luksus” zatrudniania ludzi — z takich czy innych powodów — nie nadających się na określone stanowisko pracy. Co należy zrobić? Stworzyć centralne i regionalne ośrodki badawcze? Zorganizować wędrujące zespoły specjalistów? Przygotować szczególną dokumentację pracowników? Problem już podjęty, już pozytywnie realizowany powinien zostać przystrzynięty generalnie. Metody i środki określić mogą specjaliści. W imię dwóch prawd oczywistych: człowiek jest wartością największą, a nie stać nas ani na jego złe wykorzystanie, ani na robienie z niego... grzesznika bez winy.

(Interpress)

Grajewskie spotkanie z piosenką radziecką



NA ZDJĘCIU: laureatka małego konkursu RENATA ZABIEGLŃSKA z Rajgród. Fot. Lech Witowski

Dobre przebiegły spotkania z piosenką radziecką współorganizowane przez grajewski Dom Kultury.

W Grajewie odbyły się 3 imprezy: w Liceum Ogólnokształcącym i dwie w Domu Kultury. Uczestniczyło w nich 115 osób, w tym w „Małym Konkursie” — 58. Piosenkarzy amatorów obejrzało około 1,5 tys. widzów. Eliminacje środowiskowe urozmaicone były występami laureatów z poprzednich lat i tańcami rosyjskimi. Nagrody ufundowały Urzędy Miast i Gmin oraz ośrodki kultury.

W przygotowaniu imprez dużo pracy włożyli nauczyciele muzyki, m. in.: Zofia Ostrowska, Jerzy Rzepiński, Bolesław Szaćko, Jan Zugał, Antoni Csańkowski i Leon Czervonka.

Podsumowaniem były eliminacje rejonowe, które odbyły się w Domu Kultury w Grajewie. Uczestniczyło w nich: 9 solistów, 2 duety, 1 zespół wokalny w „Małym Konkursie” oraz 11 solistów, 1 duet i 3 zespoły instrumentalno-wokalne w ramach „Dużego Konkursu”.

Do eliminacji wojewódzkich wytypowano przedstawicieli z Goniądza, Rajgródu, Szczuczyna i Grajewa. (zp)

Śladem krytyki

O Zabłudowie...

...i kilku istotnych niedostatkach tego miasteczka pisał nam niedawno jeden z jego mieszkańców. Po wydrukowaniu listu otrzymaliśmy wyjaśniające pismo z Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” w Białymstoku. A oto fragment pisma:

„Lokalizacja usług w zakresie napraw sprzętu elektrotechnicznego i radiotelewizyjnego w Zabłudowie podjęta została, gdyż Gmina Spółdzielnia nie była w stanie wygospodarować większych i bardziej funkcjonalnych pomieszczeń. Nadmienić należy, że powierzchnia obu placówek usługowych wynosi 20 m kwadr., i spełniają one swoje zadania w zakresie wykonywanych usług w stopniu dostatecznym.”

Sprawa poruszona w Notatce prasowej była analizowana w dniu 10 marca w GS i Urzędzie Gminy w Zabłudowie przez pracownika Działu Usług WZSR „SCh”. Stwierdza się, że GS w Zabłudowie obecnie nie ma możliwości do zmiany na większe lokale zakładów usługowych. Problem poruszony przez mieszkańców Zabłudowa zostanie rozwiązany po wybudowaniu Gminnego Ośrodka Usług Bytowych w tym mieście.

Założenia programowe przewidują rozpoczęcie tej inwestycji w bieżącej 5-latkę, a w pawilonie o powierzchni 400 m kwadr. znajdują się wszystkie usługi prowadzone przez GS w Zabłudowie.”



Wszystko wskazuje na to, że art. 231 § 1 kodeksu cywilnego — dobrze znany każdemu, kto ryzykuje budowę — nie swoim arcydziełem — przestanie służyć za wygodną furtkę dla obchodzenia prawa regulującego zasady nabywania działek budowlanych w mieście i na wsi.

Sygnalizowałem ten ważki społecznie problem jeszcze w ubiegłym roku w kilku felietonach, zamieszczonych w tej rubryce. Nie pozostały one bez echa. Wprawdzie ci, któ-

kich, sądzących i łomysłowych adwokatów w Miłokajkach jego uczestnicy krytycznie ocenili stanowisko „Justyna” zarówno z punktu widzenia prawnego jak i społecznego. (Punkt widzenia prawnego społecznego — przedmiotem jest prawo jak nie stosunki społeczne?) Były też w artykule podniesione argumenty bardziej szczegółowe. Ze nie przekonały one nawet speców z prawniczej redakcji, świadczą o tym dopisek nad tytułem, że artykuł jest dyskusyjny. Dyskusja nie wypadła zbyt imponująco. Zezłża zresztą na boczny tor. Naliczyłem raptem dwie wypowiedzi „Pravo i Zycie” nr 6 z b.r.). W jednej oberwalo się geodetom za o ubiegłym roku w geodezjym przygotowaniu terenów budowlanych (L. Grabowski: „Stabosć służb geodezyj-

Przymknięcie klapy bezpieczeństwa

Przedstawiciele z Goniądza, Rajgródu, Szczuczyna i Grajewa. (zp)

Przedstawiciele z Goniądza, Rajgródu, Szczuczyna i Grajewa. (zp)

Przedstawiciele z Goniądza, Rajgródu, Szczuczyna i Grajewa. (zp)

Rozpiewani i rozluźnieni zambrowianie

Działający od czterech lat przy Szkole Podstawowej nr 3 w Zambrowie dziecięcy zespół pieśni i tańca cieszy się sporą popularnością w tym mieście. Występuje często na wszelkiego rodzaju uroczystościach, akademiach i koncertach. Czerdziestuosobową grupę roztańczeniową i rozpiewanych dzieci prowadzi Salomea Kossakowska. W skład zespołu wchodzi również dziecięca kapela. Młodzi artyści mają własną pracownię krajoznawczą, w której szyją sobie sami stroje, sami przygotowują rekwizyty i dekoracje.

Prezentowany publiczności repertuar jest bardzo bogaty. Znajdują się w nim narodowe tańce polskie: krakowiaki, oberki, mazurki, tańce kurpiowskie, rzeszowskie i podlaskie.

Obecnie zespół przygotowuje się do ogólnopolskiego przeglądu harcerskich zespołów artystycznych. Życzymy młodemu artyście z Zambrowa aby wypadł jak najlepiej. (et)

GŁÓWNA NAGRODA: WZCZASY W MIELNIE

Quiz dla wszystkich

Z okazji 30-lecia kursów korespondencyjnych języka esperanto, Zarząd Główny Polskiego Związku Esperantystów urządził „Quiz dla wszystkich”. Główną nagrodą tygodniowe wzmasy w luksusowym ośrodku wczasowym w Mielnie wraz z pokryciem kosztów podróży. Ponadto organizatorzy rozlosują wśród uczestników kilkadziesiąt płyt, albumów i książek.

Aby wziąć udział w quizie należy odpowiedzieć przynajmniej na jedno z następujących pytań:

- 1. Pierwszy podręcznik języka esperanto ukazał się w roku: a) 1880, b) 1887, czy c) 1917?
- 2. Twórcą języka esperanto był: a) de Courtenay, b) Otto Jespersen, c) Ludwik Zamenhof?
- 3. Który z wymienionych utworów polskiej literatury klasycznej przelożono na język esperanto: a) „Lalka” B. Prusa, b) „Pana Tadeusza” A. Mickiewicza, c) „Potop” H. Sienkiewicza?

Odpowiedzi (wyłącznie na kartkach pocztowych) należy nadsyłać do 30 kwietnia br. pod adresem: Polski Związek Esperantystów, Quiz dla wszystkich, ul. Jasna 8, 00-013 Warszawa. (h)

Przedstawiciele z Goniądza, Rajgródu, Szczuczyna i Grajewa. (zp)

Przedstawiciele z Goniądza, Rajgródu, Szczuczyna i Grajewa. (zp)

Przedstawiciele z Goniądza, Rajgródu, Szczuczyna i Grajewa. (zp)

Przedstawiciele z Goniądza, Rajgródu, Szczuczyna i Grajewa. (zp)

Przedstawiciele z Goniądza, Rajgródu, Szczuczyna i Grajewa. (zp)

JUSTYN

Z życia partii

Plenum KM PZPR w Augustowie

- WRECZENIE SZTANDARU DLA MIEJSKIEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ
UROCZYSTE PRZYJECIE W POCZET KANDYDATÓW PZPR

W Augustowie odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Miejskiego PZPR poświęcone omówieniu zadań organizacji partyjnej i młodzieżowych na rzecz dalszej aktywizacji ruchu młodzieżowego.

Plenum KM PZPR przywiązuje ogromne znaczenie do systematycznych i bezpośrednich kontaktów z młodzieżą. Również częste kontakty utrzymuje także z młodym aktywem partyjnym i gospodarczym miasta.

W uroczystej, pierwszej części obrad augustowska miejska organizacja partyjna otrzymała sztandar. W imieniu KM PZPR przekazał go E. Lubowicki.

Z organizacji młodzieżowych wywodzi się coraz liczniejsza grupa członków partii. W roku ubiegłym w pierwszym kwartale br. rekomendowano 24 młodych ludzi. Pięć kół ZSMP otrzymało prawo wydawania swym członkom opini polecających.

Wprowadzeniem do dyskusji było wystąpienie sekretarza KM PZPR - Anny Perkowski. Miejska instancja partyjna od r. 1976 prowadzi kampanię pod hasłem „Partia rozmawia z młodzieżą”. Sekretariat KM PZPR przywiązuje

ogromne znaczenie do systematycznych i bezpośrednich kontaktów z młodzieżą. Również częste kontakty utrzymuje także z młodym aktywem partyjnym i gospodarczym miasta.

Przedstawiciele organizacji młodzieżowych - Jan Malinowski i Czesława Romanowska poinformowali o działalności poszczególnych związków. W dyskusji wskazano na różne formy współdziałania z młodzieżą, znaczny udział młodzieży w życiu gospodarczym i politycznym miasta.

Przedstawiciele organizacji młodzieżowych - Jan Malinowski i Czesława Romanowska poinformowali o działalności poszczególnych związków. W dyskusji wskazano na różne formy współdziałania z młodzieżą, znaczny udział młodzieży w życiu gospodarczym i politycznym miasta.

Inicjatywy młodzieży łomżyńskiej

42-29 OZNACZA POMOC DLA LUDZI STARSZYCH

Czasami sami dzwonią do różnych instytucji i towarzystw. Częściej z prośbą o pomoc dla nich zwracają się sąsiedzi lub znajomi. Pomoc bywa potrzebna w najróżniejszych sprawach: od naprawy zamków, sprzątanek, robienia zakupów czy wykupienia leków, po wykonanie mniej skomplikowanych zabiegów pielęgnacyjnych.

Przedstawiciele organizacji młodzieżowych - Jan Malinowski i Czesława Romanowska poinformowali o działalności poszczególnych związków. W dyskusji wskazano na różne formy współdziałania z młodzieżą, znaczny udział młodzieży w życiu gospodarczym i politycznym miasta.

Przedstawiciele organizacji młodzieżowych - Jan Malinowski i Czesława Romanowska poinformowali o działalności poszczególnych związków. W dyskusji wskazano na różne formy współdziałania z młodzieżą, znaczny udział młodzieży w życiu gospodarczym i politycznym miasta.

Młodzież w walce z pożarami

W Miejskim Domu Kultury w Giżyku odbyły się niedawno eliminacje konkursu „Młodzież w walce z pożarami”. Najlepsza znajomość zagadnień ochrony przeciwpożarowej wśród szkół podstawowych wykazała się drużyna ze Szkoły nr 2 w Giżyku w składzie: Krzysztof Piekarski, Jan Sawczuk i Mirosław Marek.

Przedstawiciele organizacji młodzieżowych - Jan Malinowski i Czesława Romanowska poinformowali o działalności poszczególnych związków. W dyskusji wskazano na różne formy współdziałania z młodzieżą, znaczny udział młodzieży w życiu gospodarczym i politycznym miasta.

Przedstawiciele organizacji młodzieżowych - Jan Malinowski i Czesława Romanowska poinformowali o działalności poszczególnych związków. W dyskusji wskazano na różne formy współdziałania z młodzieżą, znaczny udział młodzieży w życiu gospodarczym i politycznym miasta.

Prawo na wsi

Niedawno odbyło się plenarne posiedzenie zarządu Wojewódzkiego Zrzeszenia Prawników Polskich w Łomży, poświęcone udziałowi prawników w przyspieszeniu procesu intensyfikacji produkcji rolnej i gospodarki żywnościowej. Referat na ten temat wygłosił Jerzy Kubrak.

Przedstawiciele organizacji młodzieżowych - Jan Malinowski i Czesława Romanowska poinformowali o działalności poszczególnych związków. W dyskusji wskazano na różne formy współdziałania z młodzieżą, znaczny udział młodzieży w życiu gospodarczym i politycznym miasta.

Przedstawiciele organizacji młodzieżowych - Jan Malinowski i Czesława Romanowska poinformowali o działalności poszczególnych związków. W dyskusji wskazano na różne formy współdziałania z młodzieżą, znaczny udział młodzieży w życiu gospodarczym i politycznym miasta.

Krew - darem życia

Wiedzą o tym doskonale krusownicy. Ustawiają się w pobliżu miejsc tarła z osiekaniami, „często - widmami”, „żakami” i pętlami. Niezradko oguszają ryby prądem elektrycznym, doprowadzając

Przedstawiciele organizacji młodzieżowych - Jan Malinowski i Czesława Romanowska poinformowali o działalności poszczególnych związków. W dyskusji wskazano na różne formy współdziałania z młodzieżą, znaczny udział młodzieży w życiu gospodarczym i politycznym miasta.

Przedstawiciele organizacji młodzieżowych - Jan Malinowski i Czesława Romanowska poinformowali o działalności poszczególnych związków. W dyskusji wskazano na różne formy współdziałania z młodzieżą, znaczny udział młodzieży w życiu gospodarczym i politycznym miasta.

Krusownicy w akcji

Puściły lody na mazurek jeziorach, a jednocześnie zaczęły się okres tarła wielu gatunków ryb słodkowodnych, m.in. płoci i szupczaka. Ryby wypływają wtedy na płytkie rowiczki, by tam złożyć ikry. Są wtedy bardziej ościałe, wolniej reagują na zmiany otoczenia.

Przedstawiciele organizacji młodzieżowych - Jan Malinowski i Czesława Romanowska poinformowali o działalności poszczególnych związków. W dyskusji wskazano na różne formy współdziałania z młodzieżą, znaczny udział młodzieży w życiu gospodarczym i politycznym miasta.

Przedstawiciele organizacji młodzieżowych - Jan Malinowski i Czesława Romanowska poinformowali o działalności poszczególnych związków. W dyskusji wskazano na różne formy współdziałania z młodzieżą, znaczny udział młodzieży w życiu gospodarczym i politycznym miasta.

Konkurs na pisanke

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Goldapi ogłosił konkurs na pisanke ludową. W konkursie mogą uczestniczyć mieszkańcy miasta i gminy Goldap oraz gmin Dubeninki i Banie Mazurskie, którzy do 5 kwietnia br. w goldapskim Ośrodku Kultury złożą 3-10 pisanek dołączając metryczkę zawierającą: imię i nazwisko autora, wiek i adres zamieszkania.

Przedstawiciele organizacji młodzieżowych - Jan Malinowski i Czesława Romanowska poinformowali o działalności poszczególnych związków. W dyskusji wskazano na różne formy współdziałania z młodzieżą, znaczny udział młodzieży w życiu gospodarczym i politycznym miasta.

Przedstawiciele organizacji młodzieżowych - Jan Malinowski i Czesława Romanowska poinformowali o działalności poszczególnych związków. W dyskusji wskazano na różne formy współdziałania z młodzieżą, znaczny udział młodzieży w życiu gospodarczym i politycznym miasta.

Kwiecień miesiącem pamięci narodowej

Kwiecień jest miesiącem wspomnień o ludziach i wydarzeniach, którym zawdzięczamy niezależność narodową i władzę ludu. W tym czasie będą odbywały się różnorodne imprezy mające na celu uczczenie miejsc pamięci narodowej.

Przedstawiciele organizacji młodzieżowych - Jan Malinowski i Czesława Romanowska poinformowali o działalności poszczególnych związków. W dyskusji wskazano na różne formy współdziałania z młodzieżą, znaczny udział młodzieży w życiu gospodarczym i politycznym miasta.

Przedstawiciele organizacji młodzieżowych - Jan Malinowski i Czesława Romanowska poinformowali o działalności poszczególnych związków. W dyskusji wskazano na różne formy współdziałania z młodzieżą, znaczny udział młodzieży w życiu gospodarczym i politycznym miasta.



NA ZDJĘCIU: fragment rynku w Ciechanowcu (woj. łomżyńskie).

Wiosenne przebudzenie Goldapi

Przed turystycznym sezonem

Goldapska turystyka budzi się powoli z zimowego letargu. I tutaj bowiem, jak w wielu innych, atrakcyjnych ośrodkach, podjęciem sezonu wypoczynkowego rozumie się jednoznacznie okres letni. Gospodarze chętnie, a także, goście krajowych i zagranicznych urlopowiczów przez cały okrągły rok, ale gdzie?

No właśnie. Zastępca naczelnika miasta i gminy - JANUSZ KUREK wymienia bez zająknięcia bazy noclegowe, bo też licząc do dwóch roboty nie ma dużo. Hotel PTT-K i hotel miejski to łącznie niewiele ponad setka miejsc. Są też ośrodki „branżowe” i campingi, w których zimą zamiera życie no i... pozostaje już tylko argument przemawiający raczej do wyobraźni niż przyziemnej troski o zakwaterowanie - jeziora, cisza, świeże powietrze, tereny rekreacyjne, z których wydobywa się dopiero wszystko co warto zobaczyć.

„Chcemy iść na trwałe budownictwo. Może uda nam się ściągnąć bogatych „mecenatów”, którzy zainwestowałyby na miejscu nieco grosza. Przydałoby się nie tylko bazy czasowe ale i sala gimnastyczna, pływalnia...”

Problemem tym było poświęcone niedawno posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Suwałkach. Inauguracją obchodów będzie konferencja nauczycieli - opiekunów szkolnych izb pamięci narodowych, która odbędzie się 2 kwietnia br. w Lipsku nad Biebrzą.

Do obchodów aktywne włączają się harcerze. Przez cały miesiąc będą porządkowali groby, tablice pamiątkowe, pomniki itp. Pieniądzy uzyskane za zebrane surowce wtórne i zarobione za pracę na RZSZ środowiska przeznaczą na budowę Pomnika - Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. Szkoły i placówki kultury uczą „wieczory pamięci”, spotkania kombatantów z młodzieżą, tematyczne wystawy, pokazy filmów dokumentalnych i fabularnych. (zga)

Głównym źródłem informacji są budżety rodzinne badane metodą reprezentacyjną. Badania dostarczają informacji o poziomie i źródłach dochodów ludności, wydatkach pieniężnych i rozchodach domowych gospodarstw domowych. Co najmniej dwa razy w miesiącu są odwiedzane przez inspektorów w celu udzielenia pomocy przy wypełnianiu książeczek.

Mając na uwadze wysoką społeczność przydatność badań, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Łomży za naszym pośrednictwem zachęca rodziny, odwiedzane przez inspektorów do wyrażenia pełnego zrozumienia i zgody na podjęcie tej społecznej pracy oraz o podawanie rzetelnych informacji. (zp)

Rejon Energetyczny w Augustowie uprzednio przesprasz odbiorców energii elektrycznej zamieszkałych na terenie miasta i gminy Suwałki, Sejny, gminy Jeleniewo, Wiązajny, Dubeninki, Żytkiejny, Żytkiejny 2, 3, 4, 7, 8, w godzinach 6-22. Przerwy wystąpią z powodu przebudowy urządzeń energetycznych. K 1563-1

W roku szkolnym 1976/7 utworzono 28 „szkół” skupiających 790 szczeniaków. W trakcie zajęć urzędowo wcielano do specjalnych gospodarstw rolniczych, zakładów doświadczalnych oraz Instytutu Sadownictwa i Warzywnictwa w Skierniewicach.

Wczorajsze spotkanie miało uroczysty charakter, wzięło w niego najliczniej zaangażowanym uczestnikom. (zp)

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Inwestycje pod zielonym szyldem

Ponad 60 milionów zł wydatkują w bieżącym roku Gminne Spółdzielnie woj. łomżyńskiego na pokrycie kosztów związanych z nowymi i kontynuowanymi inwestycjami. Są to m. in. mieszkalne pasz w Szepietowie i Pomzy, magazyn w Grajewie, magazyn artykułów hurtu spożywczego w Szepietowie, Wiejskie Domy Towarowe w Jedwabnem, Szuczynie i Grajewie, zakłady gastronomiczne w Gołdapi, Jedwabnem, Czyżewie i Szuczynie, pawilony „handlowe i sklepy w Żarach, Kościelnym, Zbójnej, Cielczynie, Nowogrodzie i Wiźnie.

Wszystkie obiekty wznoszone są przez brygady budowlano-montażowe podległe Zakładom Inwestycji i Budownictwa WZSR w oddziałach budowlano-montażowych w Kolnie, Ciechanowie, Wysokiem Mazowieckim i Łomży. Prowadzą również część prac remontowych w bazach GS i zakładach gospodarczych. (fj)

W ubiegłym roku zawiązało tu około 60 tys. wczasowiczów. Tym razem będzie ich chyba więcej. Przypomną sobie o goldapskim zakątku gdzieś w połowie czerwca, rozlokują się w bazach nad jeziorami w sąsiednich miejscach. Będą znów narzekać na odległość, bo wspaniały turysta rzadko podróżuje „per pedes”, ponieważ - jak słyszałem - od tego rośnie nie tylko ilość przyrodniczych wrażeń ale i złykai.

Wymyślił dla nich nowatorzy z Państwowego Ośrodka Maszynowego i wykonali fiksy „minibus” czy jak kto woli „pociąg drogowy”. Do „gazika” przyczepili z wagoniki zabierające po 6 osób i skierowali na 4,5-kilometrową trasę między jeziorami, a Goldapską Górą. Uciechy było co niemiara. Mogłoby zostać uruchomione stałe „minibusy” ale po? Tamten od dwóch lat stoi na terenie POM-u i rdzewieje. Okazuje się, że nie należy do składowiska drogowego, bo za długi, bo ciężki i cięższy niż trzy wagoniki, bo... Sprawa ułękła w martwym punkcie, choć starała się podobno nawet o ministerstwo.

Może choć inne plany - te, które dotyczą zagospodarowania terenów przy ul. Lipowej, nad rzeką, oczekują się szczęśliwszego finału. Chcą tam gospodarze zbudować muszle koncertową baseny - kryty i otwarte, hale sportowe; chcą uruchomić cały ciąg handlowy i sportowo-rekreacyjny. Jeżdżą więc teraz z dokumentacją, żeby jak najszybciej, aczkolwiek sprawa uzależniona jest od decyzji zarządu terenów nad jeziorami - to lekkó licząc - lata osiemdziesiąte.

Z drugiej strony trzeba zająć się tym, co już, co jest nie czekając na następną pięcioletkę zawiątały Goldapi w tym roku. Przygotowuje się z myślą o nich wiejski kwater przytulny. W tym sezonie oddany zostanie również do użytku bar „Cocktail” przy Placu Zwycięstwa.

Wygląda na to, że „chude lata” goldapskiej turystyki mamy już za sobą. Trudno przecież w wybitnie wypoczynkowo-turystycznym regionie, zachwycając się liczbą kilku dziesiątków turystów, gdy mogłoby ich być co najmniej dwa razy tyle.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Wzrost liczby kobiet pracujących w gospodarstwach indywidualnych, a także pracowniczkach instytucji działających na terenie gminy.

Teatry w Białymstoku - nieczynne

Teatry w Białymstoku - nieczynne. KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM - „Odziedziczenie”, prod. USA (od lat 15). Grajewo - „Adopcja”, prod. węg. (od lat 15). „Ostatnie zadanie”, Kolno - „Ostatnie zadanie”, prod. USA (od lat 18). Wysokie Mazowieckie - „Gdyby Don Juan był kobietą”, prod. franc. (od lat 15). „Czerwone czerwonki”, prod. polsk. (od lat 15).

SUWAŁSKIM - „Od siedmiu wzywa”, prod. USA (od lat 18). Suwałki „Mercury”, prod. radz. (od lat 12). Suwałki „Hoda”, prod. radz. (od lat 12). Augustów - „Wrzes”, prod. polsk. (od lat 15). „Godziny grozy”, prod. ang. (od lat 15). Elk „Orzeł”, „Siódma dom”, prod. belg. Elk „Zazera”, „Ucieczka gangsterów”, prod. USA (od lat 18). Głębokie - „Romantyczna Angielka”, prod. ang. (od lat 15). „Kochanek”, prod. polsk. (od lat 12). „Tędnawa”, prod. polsk. (od lat 12). „Kochanek”, prod. polsk. (od lat 12). „Orzeł”, „Elk”, „Siódma dom”, prod. rum. „Pisa, Siódma”, „Tomasz”, prod. franc. (od lat 15). „Gaj”, „Niewierna zona”, prod. franc. (od lat 18). Sejny - „Od siedmiu wzywa”, prod. USA (od lat 18). Węgorzewo - „Poedynek na szosie”, prod. USA (od lat 15). „Przebieganie ziemi”, prod. USA (od lat 15). Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu. M U Z E A W ŁOMŻY Muzeum Orlęwo, ul. Sędowa

W Białymstoku - nieczynne. KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM - „Odziedziczenie”, prod. USA (od lat 15). Grajewo - „Adopcja”, prod. węg. (od lat 15). „Ostatnie zadanie”, Kolno - „Ostatnie zadanie”, prod. USA (od lat 18). Wysokie Mazowieckie - „Gdyby Don Juan był kobietą”, prod. franc. (od lat 15). „Czerwone czerwonki”, prod. polsk. (od lat 15).

SUWAŁSKIM - „Od siedmiu wzywa”, prod. USA (od lat 18). Suwałki „Mercury”, prod. radz. (od lat 12). Suwałki „Hoda”, prod. radz. (od lat 12). Augustów - „Wrzes”, prod. polsk. (od lat 15). „Godziny grozy”, prod. ang. (od lat 15). Elk „Orzeł”, „Siódma dom”, prod. belg. Elk „Zazera”, „Ucieczka gangsterów”, prod. USA (od lat 18). Głębokie - „Romantyczna Angielka”, prod. ang. (od lat 15). „Kochanek”, prod. polsk. (od lat 12). „Tędnawa”, prod. polsk. (od lat 12). „Kochanek”, prod. polsk. (od lat 12). „Orzeł”, „Elk”, „Siódma dom”, prod. rum. „Pisa, Siódma”, „Tomasz”, prod. franc. (od lat 15). „Gaj”, „Niewierna zona”, prod. franc. (od lat 18). Sejny - „Od siedmiu wzywa”, prod. USA (od lat 18). Węgorzewo - „Poedynek na szosie”, prod. USA (od lat 15). „Przebieganie ziemi”, prod. USA (od lat 15). Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu. M U Z E A W ŁOMŻY Muzeum Orlęwo, ul. Sędowa

W Białymstoku - nieczynne. KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM - „Odziedziczenie”, prod. USA (od lat 15). Grajewo - „Adopcja”, prod. węg. (od lat 15). „Ostatnie zadanie”, Kolno - „Ostatnie zadanie”, prod. USA (od lat 18). Wysokie Mazowieckie - „Gdyby Don Juan był kobietą”, prod. franc. (od lat 15). „Czerwone czerwonki”, prod. polsk. (od lat 15).

SUWAŁSKIM - „Od siedmiu wzywa”, prod. USA (od lat 18). Suwałki „Mercury”, prod. radz. (od lat 12). Suwałki „Hoda”, prod. radz. (od lat 12). Augustów - „Wrzes”, prod. polsk. (od lat 15). „Godziny grozy”, prod. ang. (od lat 15). Elk „Orzeł”, „Siódma dom”, prod. belg. Elk „Zazera”, „Ucieczka gangsterów”, prod. USA (od lat 18). Głębokie - „Romantyczna Angielka”, prod. ang. (od lat 15). „Kochanek”, prod. polsk. (od lat 12). „Tędnawa”, prod. polsk. (od lat 12). „Kochanek”, prod. polsk. (od lat 12). „Orzeł”, „Elk”, „Siódma dom”, prod. rum. „Pisa, Siódma”, „Tomasz”, prod. franc. (od lat 15). „Gaj”, „Niewierna zona”, prod. franc. (od lat 18). Sejny - „Od siedmiu wzywa”, prod. USA (od lat 18). Węgorzewo - „Poedynek na szosie”, prod. USA (od lat 15). „Przebieganie ziemi”, prod. USA (od lat 15). Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu. M U Z E A W ŁOMŻY Muzeum Orlęwo, ul. Sędowa

W Białymstoku - nieczynne. KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM - „Odziedziczenie”, prod. USA (od lat 15). Grajewo - „Adopcja”, prod. węg. (od lat 15). „Ostatnie zadanie”, Kolno - „Ostatnie zadanie”, prod. USA (od lat 18). Wysokie Mazowieckie - „Gdyby Don Juan był kobietą”, prod. franc. (od lat 15). „Czerwone czerwonki”, prod. polsk. (od lat 15).

SUWAŁSKIM - „Od siedmiu wzywa”, prod. USA (od lat 18). Suwałki „Mercury”, prod. radz. (od lat 12). Suwałki „Hoda”, prod. radz. (od lat 12). Augustów - „Wrzes”, prod. polsk. (od lat 15). „Godziny grozy”, prod. ang. (od lat 15). Elk „Orzeł”, „Siódma dom”, prod. belg. Elk „Zazera”, „Ucieczka gangsterów”, prod. USA (od